

Małgorzata K. Przyboś

PROTOKOŁY RADY GMINNEJ WSI ANDRZEJÓWKA ROK 1934

Protokół nr 10. 29 11934 r. godz. 17, Kancelaria Urzędu Gminnego.

Nowy rok i nowe problemy. W dniu 29 stycznia w Kancelarii spotkało się 13 członków Rady, przewodniczył jak zawsze Stefan Hołowacz. Trzech radnych było nieobecnych - usprawiedliwionych. Aby posiedzenie mogło się odbyć, naczelnik gminy był zobowiązany - w myśl § 41 i 42 Ustawy gminnej z roku 1866 - do sprawdzenia, czy stan członków Rady jest „dostateczny do powzięcia przez nią uchwał”. Od tego protokołu każde następne posiedzenie Rady zwyczajowo rozpoczyna się od takiego stwierdzenia, dlatego też nie będziemy go już powtarzać.

Zgodnie z kalendarzem przystąpiono do uchwalania preliminarza budżetu gminnego na rok 1934/35. Dyskusja nad każdym punktem budżetu była drobiazgową, „dogłębną” i bardzo burzliwą. W ostateczności ustalono przedstawiony poniżej preliminarz:

Dział wydatków poz. Sprawa	Preliminarz	uchwała	uchwała	Uwagi
		1934	1933	
1. Pensja naczelnika gminy	100	80	80	jednomyślnie
2. Płaca sekretarza	150	100	140	jw.
3. Płaca kasjera gminnego	5	5	5	jw.
4. Opał, najem, światło kancelarii	25	20	20	jw.
5. Składka asekuracyjna bud. gminnych	3.50	3.50	3.50	jw.
6. Wydatki kancelaryjne	25	20	25	jw.
7. Prenumerata pism i dzienników urzędowych	21	–	nie było	nie uchwalono
8. Diety i koszta podróży	65	50	65	jednomyślnie
9. Koszty wyborcze i ewidencji ludności	3.00	3.00	nie było poz.	jw.
Dział II. Majątek komunalny				
10. Podatek z majątku gminnego	35	35	35	j w.
Dział VI. Szkoła				
11. Budżet szkoły	110.50	110.50	97.60	jw.
Dział VIII. Zdrowie publiczne				
12. Płaca ogłądacza zwłok	10	10	10	jw.
13. Koszta leczenia chorych	5	5	5	jw.
14. Płaca ogłądacza bydła	50	50	50	jw.
Dział XII.				
15. Płaca leśnego i polowego	50	45	50	jw.
16. Pomiar gruntów gminnych	200	–	200	10 osób przeciw
Razem	837	537	786,10	

Dział dochodów zwyczajnych.			
1. Dochód z placu gminnego	5	4,50	5 jednomyślnie
2. Dzierżawy polowania	50	50	50 jw.
3. Dochód z lasu gminnego	500	500	500 jw.
4. Za bydłęce	80	60	80 jw.
5. Za ściąganie podatków	160	–	nie było nie uchwal.
6. Dodatek do podatku gruntowego	50	50	50 jednomyślnie
7. Dodatek od podatku od nieruchomości	50	50	50 jw.
8. Dodatek od spożycia, zużycia i produkcji	46	46	46 jw.
9. Od patentów na sprzedaż trunków	30	50	50 jw.
10. Od opłat od przemierzenia własności	40	40	– jw.
11. Podatek gminny wyrównawczy	221	–	nie było 13 głosami nie uchwal.
12. z „zaległych dodatków w kasie Wydz. Powiatu”	200	122	272 jednomyślnie
Razem	1462	918 1103	

Członkowie Rady stwierdzili z satysfakcją, iż zarówno w dochodach, jak i w wydatkach budżet gminy zrównoważono na sumę 522 zł. Tymczasem zamiast o równowadze, należałoby mówić raczej o nieuwadze! W wydatkach przyjęto bowiem kwotę 537 zł, natomiast suma dochodów wyniosła 918 zł. Gmina powinna zatem nieźle zarobić, bo $918 - 537 = 381$ zł. Jednak życie pokazało dalej, że te rozliczenia wcale nie były znakomite i radni coś pominęli.

Protokół 11.1 VII 1934 r. godz. 15⁰⁰, Urząd Gminny.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie Rady. Tym razem poruszono dwie sprawy: poboru podatku gruntowego oraz *Statutu o poborze gminnego podatku od lokali wynajmowanych za czynszem*. Dyskusja była bardzo szczegółowa i w jej następstwie uchwalono Statut.

§ 1. Każdy właściciel lub dzierżawca nieruchomości względnie lokali wynajmowanych za czynszem, winien jest wpłacać na rzecz gminy do kasy gminnej 3% od uzyskanego czynszu od lokali wynajmowanych sezonowo, zaś od lokali wynajmowanych całorocznie 2 % w stosunku rocznym.

§ 2. Właściciel względnie dzierżawca w/w lokali winien jest po upływie każdego miesiąca w następnym miesiącu pomiędzy 3 a 8 mym dniu następnego miesiąca przedłożyć na żądanie Zwierzchności gminnej, lub upoważnionego przez nią funkcjonariusza gminnego, swoje Księgi rachunkowe, celem zbadania i ustalenia wysokości osiągniętego czynszu za poprzedni ubiegły miesiąc i od tej kwoty winien jest wpłacić do rąk funkcjonariusza gminnego w/w podatek od tych lokali w wysokości j.w. pod §. 1 za pokwitowaniem.

§ 3. Funkcjonariusze gminni nie mogą celem dokonania kontroli wstępować do lokali zajmowanych przez osoby delikatne, kuracjuszy osłabionych itp. w ogóle nie mogą zakłócać spokoju kuracjuszy i letników.

§ 4. Od płacenia w/w podatku zwolnione są następujące osoby: posłowie sejmowi, oficerowie armii polskiej, Reprezentanci Państw obcych, urzędnicy państwowi delegowani w celach służbowych, zajmujący lokale podczas wykonywania czynności związanych z służbą jak również uczestnicy wycieczek młodzieży szkolnej.

§ 5. Jeden egzemplarz niniejszego Statutu winien każdy właściciel lub dzierżawca w/w lokali wywiesić na widocznym miejscu i podać go do wiadomości lokatorów.

§ 6. Nieuiszczenie kwoty tego podatku przez właścicieli lub dzierżawców w/w lokali, pociąga za sobą obowiązek zapłacenia odsetek i kar, za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 (Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 721) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 (Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 401).

§ 7. Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Wydział Powiatowy w Nowym Sączu z dniem ogłoszenia, które nastąpi przez rozplakatowanie i doręczenie egzemplarzy niniejszego Statutu właścicielom lub dzierżawcom w/w lokali."

Zacytowałam Statut, bo warto zwrócić uwagę na §. 3 i 4.

Protokół 12. 8 VII 1934 r., godz. 16⁰⁰. Urząd Gminy.

Posiedzenie dotyczyło wyboru kasjera gminnego. W zebraniu nie uczestniczyli radni: Fedko Hołowacz, Antoni Rusiniak, Petro Tyrpak, Waško Oryniak. Przewodniczący na wstępie stwierdził, iż nieobecność radnych wynika z „nienależytego zaproszenia”. Na spotkaniu tym radni: Stefan Dziurbiel, Stefan Hołowacz, Sidor Kopacz, Tomko Hołowacz złożyli wniosek o powołanie („ustanowienie”) kasjera gminnego. Sprawa była poważna, gdyż Rada gminna już w roku 1933 nie uchwaliła i nie wzięła „pod rozwagę” płacy kasjera (tymczasem w postanowieniach budżetu zarówno z roku 1933, jaki 1934, w pozycjach 4/1933/i 3 /1934/płaca została uwzględniona). Dotychczasowy kasjer Jacko Hołowacz zrezygnował z funkcji, a inni nie chcieli się jej podjąć, gdyż była ona: „chonorowa” i „bezpłatna”. Rada gminna postanowiła poprosić kogoś spoza swego grona, aby raczył się podjąć tej funkcji. Zwrócono się do męża nauczycielki, pracownika Urzędu miejskiego w Muszynie - Antoniego Stańczaka. Tym sposobem gmina zyskała wykształconego, a co najważniejsze - „bezpłatnego i chonorowego” kasjera.

Protokół 13. 26 VIII 1934. Urząd Gminy.

Na spotkaniu powołano Komitet pomocy dla powodziaków. W skład tego gremium weszli i „wybór przyjęli”: Mikołaj Semczyszak - nr domu 17, Mikołaj Semczyszak - nr domu 57, Petro Hołowacz - *nr* domu 60, Sidor Kopacz - *nr* domu 11, Petro Rusyniak - *nr* domu 89 oraz Jan Bryl. Postanowiono, że Komitet przystąpi do pracy w listopadzie, po zakończeniu „zbiorów polnych”. Postanowiono również z początkiem września sprowadzić geometrę, by ten dokonał pomiaru gruntu gminnego (dotyczyło to lasu za Kiczera).

Protokół 14, dn. 14 X 1934. Urząd Gminy.

Antoni Stańczak odczytał Radzie „Zarządzenie polustracyjne”. W dniach 2 - 3 października 1934 roku w gminie Andrzejówka odbyła się lustracja przeprowadzona przez inspektora Stanisława Kulika. W Zarządzeniu inspektor udzielił wskazówek, „co do poprawy stosunków gminnych” oraz „objaśnił wszystkie braki kasowe i inne niedomagania”.

Dyskusja, jaka nastąpiła po odczytaniu Zarządzenia, była naprawdę bardzo burzliwa, gdyż w protokole stwierdzono, że wszystkie zarzuty skierowane pod adresem naczelnika Stefana Hołowacza, a dotyczące braków w kasie, zostały „uzgodnione przy lustracji” i nie należy, ani nie można, gdyż (Rada) nie jest do tego upoważniona, a Inspektor (swoimi decyzjami) sprawę już definitywnie „załatwił”. Jednak uzgodniono, że znajdująca się w Księdze kasowej za rok 1932/33 pozycja 46: zapłacony podatek gruntowy 18 zł 73 grosze z dobra gminnego, została wstawiona i zaliczona jako „wychodka powinna znaleźć się w rozchodzie. Dlatego też musi się jaw roku budżetowym 1934/35 rozchodować (co stało się z wymienioną kwotą niestety nie wiemy). Protestował również Jan Bryl, który miał poważne zastrzeżenia do innej kwoty, wynoszącej 42 zł i 10 groszy, która nienależycie została zaksięgowana. W efekcie - jak dowodził - kwota ta wzrosła z początkowej, wynoszącej 42 zł i 10 groszy, do 567 zł i 10 groszy.

Rada Gminy wystosowała również wezwanie, skierowane do pana Olszewskiego, aby uiszczył w ciągu 14 dni czynsz za polowanie za rok 1932/33, w kwocie 40 zł, pod groźbą skierowania sprawy do sądu.

Kolejne wezwanie ze strony Rady Gminy skierowano do Inżyniera Midowicza, reprezentującego Nadleśnictwo w Białej Li(...), o zwrot 50 zł (była to kwota pochodząca z niezatwierdzonego przez Wydział Powiatowy programu „lasowego”).

Na koniec poruszono kwestię cmentarza gminnego oraz gruntów przynależnych do cmentarza. Postanowiono wysłać delegata do Sądu Grodzkiego w Muszynie, aby ten zbadał, na jakiej podstawie wspomniany grunt został „zaintabulowany” na cerkiew, a nie na gminę? Miał również w wyniku uchwały Rady dokonać „zaintabulowania” tego gruntu na gminę. Co do tej uchwały głosy były poważnie podzielone, przeszła tylko 1 głosem (7 za, 6 przeciw, 3 radnych nieobecnych). Wydelegowano Antoniego Stańczaka i Sidora Kopacza, aby zbadali „hipotekę intabulacji”. Członek Rady Osif Tyrpak oświadczył, iż chodził w tej sprawie wielokrotnie, aby w imieniu swych małoletnich dzieci dokonać zrzeczenia, albo sprzedaży tej części gruntu, ale tylko z przeznaczeniem na cmentarz. W efekcie 7 członków rady uchwaliło, aby „przeciw winowajcy, który intabulował ten grunt na cmentarz na rzecz cerkwi greckokatolickiej powziąć kroki o odszkodowanie, w tym celu uzyskać zgodę Wydziału Powiatowego do prowadzenia sporu oraz podjęcia postępowania karnego za sprzeniewierzenie majątku gminnego”.

Inną ręką dopisano: „Sekretarz gminy nie chciał pisać uchwały i opuścił kancelarię gminną”, a z kolei, pod podpisami 7 radnych (Sidor Kopacz, Waško Orinik [Oryniak], Hnat Hołowacz, Jaško Hołowacz, Anton Rusiniak, Tomko Hołowacz, Stefan Hołowacz

- dom nr 40) pojawiło się oświadczenie Jana Bryla wpisane następnego dnia, tj. 15 X 1934 roku. Warto zacytować całość tego oświadczenia, gdyż rzuca ono światło na powyższe zajścia oraz osoby w nim uczestniczące.

Przy dyktowaniu mi przez pana Stańczaka protokołu i uchwały Rady gminnej nastąpił między mną a nim incydent z tego powodu że dyktował mi że Rada gminna uchwala przeciw winowajcy tj. przeciw wójtowi wytoczenie procesu, a ja obstawałem przy tym aby wpisać siedmiu członków Rady gminnej; gdyż wyrażenie "Rada gminna" znaczyło

by, że cała Rada gminna to uchwała tj. wszyscy 13-stu radnych; co mogłoby być dla mnie w skutkach nieprzyjemne jako spalenie uchwały. Ponadto wyczułem tendencje zmierzające do tego aby Rada gminna uchwaliła doraźnie zezwoliła [?] na wydanie gotówki z Kasy gminnej na rozpoczęcie procesu co ze względów taktycznych bez zezwolenia i zatwierdzenia uchwały przez Wydział Powiatowy uważałem za bezprawne i z tem się pogodzić nie mogłem.

Jan Bryl sekretarz gminy

Protokół 15. 21 X 1934 godz.17⁰⁰, w Urzędzie Gminy.

Zebraenie Rady Gminy dotyczyło kwestii odstąpienia drogi gminnej na Łopacie firmie „Małopolska”. W zebraniu, obok 12 radnych, z ramienia firmy „Małopolska” uczestniczył Ludwik Miksiewicz.

Przewodniczący przedłożył zebranym sprawę, dotyczącą odcinka drogi gminnej biegnącej przez Łopatę polską. Wspomniana droga jako całość należy do gminy i oznaczona jest numerem parceli 3918/2. Droga ta była nieużywana, gdyż Spółka Żegiestów Zdrój wybudowała inną drogę wiodącą na Łopatę i do znajdującego się na niej nowego osiedla. Spółka zwróciła się do Rady w kwestii uregulowania spraw własnościowych i ewentualnego odstąpienia praw własności do wzmiankowanej drogi.

Rada Gminy podjęła uchwałę, w której wyraża zgodę na odstąpienie tej drogi, jednak na następujących warunkach: (1) nowa droga wybudowana przez wspomnianą spółkę ma być oddana do użytku publicznego, (2) właściciele gruntów, mieszkańcy Andrzejówki nie mogą być pozbawieni prawa dostępu i dojazdu do swoich gruntów, które posiadają na Łopacie. Dopiero po wypełnieniu tych warunków Rada Gminy zezwala na przeniesienie prawa własności do „drogi starej należącej do gminy Andrzejówka, która przechodzi przez parcelę zakupioną przez Spółdzielnię Urzędników Koncernu naftowego „Małopolska”. Pełnomocnik (upelnomocniony) firmy „Małopolska” Ludwik Miksiewicz złożył dobrowolnie odszkodowanie w kwocie 50 zł na rzecz „dobra gminy”.

Protokół 16, 31 X 1934, Urząd Gminny w Andrzejówce.

Obecnych 10 radnych oraz pisarz gminny. Tym razem przedmiotem zebrania Rady Gminy była kwestia gminnego podatku wyrównawczego w wysokości 287 zł, „mającego się pobrać jako 70 % dodatku do państwowego podatku gruntowego”. Jak było do przewidzenia, znowu wyszła sprawa uchwały budżetowej Rady Gminy Andrzejówka z dnia 29.11.1934 roku. Otóż Rada po prostu tego podatku nie uchwaliła. Wydział Powiatowy budżet zmienił, podwyższając poszczególne pozycje, „a na wyrównanie budżetu wstawił podatek wyrównawczy w kwocie 287 zł”. Okazało się również, że gmina czerpie niemały dochód ze sprzedaży „kamienia z Kamieniołomu gminnego”. W dodatku dochód z kamieniołomu nie był preliminowany w budżecie i został określony jako dochód pozabudżetowy. Dochód ten przewyższył kwotę podatku wyrównawczego, dlatego też gmina mogła nie zaciągać tego podatku i pokryć niedobór budżetowy dochodem z kamieniołomu. Zaistniały jednak uwarunkowania, które mogły nie pozwolić na takie wyjście z sytuacji; otóż Rada Gminy mogła „nagle” stworzyć fundusz, związany np. z budową nowej szkoły „lub tym podobnych inwestycji”, wtedy taką pozycję mu

siałaby zaciągnąć. W związku z tym podjęto uchwałę, w której wyraźnie podkreślono fakt, że dochodami z kamieniołomu, jako pozabudżetowymi, można uzupełnić niedobór budżetowy, a zaciągnięcie podatku wyrównawczego uznaje się za „niekonieczne.”

Protokół 17, 26 XII 1934 w Urzędzie Gminy w Andrzejówce.

Ostatnie zebranie w roku 1934 nie było liczne, gdyż stawili się na nie tylko: przewodniczący gminy, a równocześnie jej wójt Stefan Hołowacz, jego zastępca Piotr Tyrpak oraz radni: Osif Tyrpak i Stefan Muryn, a także pisarz gminny Jan Bryl. Praktycznie to zebranie - w myśl § 42 Ustawy gminnej - nie powinno dojść do skutku, a jednak zachował się z tego posiedzenia wniosek. Dotyczył on sprawy „Żaka” (Diaka?) cerkiewnego z Powroźnika, niejakiego Wasyla Szczawińskiego, i kwestii doprowadzenia z nim do ugody odnośnie jego płacy rocznej w roku 1935. Czy do ugody doszło i czy to zebranie odbyło się do końca, trudno powiedzieć, nie zachował się żaden ślad, czy też inny dokument, w którym napotkałabym brakującą informację; także w innych protokołach więcej do powyższego tematu nie powrócono.

W roku 1934 w skład Rady wchodził: przewodniczący i wójt (w jednej osobie) - Stefan Hołowacz, zastępca - Piotr Tyrpak, asesor - kasjer: najpierw Jacko Hołowacz, po jego rezygnacji Antoni Stańczak, pisarz gminny Jan Bryl oraz radni: Stefan Dziurbiel, Fećko Hołowacz, Hnad Hołowacz, Stefan Hołowacz (nr domu 40), Tomasz Hołowacz (często w protokołach pojawia się także jako Hołowacz Teodor), Sidor Kopacz, Michał Kurudz, Piotr Matwiczak, Stefan Muryn, Wasyl Orynik [Waśko Oryniak, Orinik]*, Antoni Rusiniak, Michał Tyrpak.

* Nazwiska w Andrzejówce pisano różnie, por. M.K. Przyboś, *Rozmieszczenie rodów w Andrzejówce do roku 1945*, Almanach Muszyny 2001, s. 135.